

# **Zielony kolonializm na przykładzie izraelskiej okupacji w Palestynie**

Kolektyw Małego Księcia

23.02.2024

# Spis treści

ZIELONY KOLONIALIZM . . . . .	3
KOLONIALIZM OSADNICZY W KONSERWATORYCE . . . . .	4
ŻYWNOŚĆ JAKO BROŃ . . . . .	7
ZAKOŃCZENIE . . . . .	8
Poboczne notatki . . . . .	9

*Kefija, znana na całym świecie arabska chusta, nosi niezwykle istotny dla kultury Palestyny wzór. Składa się on z trzech części: Krata – symbolizuje sieci rybackie, połączenie marynarzy i rybaków z morzem. Gruba linia – symbolizuje szlaki handlowe przechodzące przez Palestynę, długą, bogatą historię podróży, wymiany kulturowej, brzeg morza. Liście – symbolizuje drzewa oliwne, związek rdzanej ludności ze swoją ziemią, sezon zbiorów, czasem wzór przypomina bardziej fale morskie symbolizujące siłę i połączenie z zasobami natury.*

Zacznijmy od krótkiego przypomnienia, że tego, co dzieje się w Palestynie, nie można nazwać konfliktem, ponieważ "konflikt" zakłada pewną równowagę sił. W tym przypadku mamy do czynienia z wojskową okupacją i czystkami etnicznymi. Mamy opresora, kolonizatora – Izrael i stronę uciskaną – Palestynę.

"W Palestynie, nasza ziemia kwitnie zimą, ponieważ to pora deszczowa i to właśnie wtedy możemy skosztować truskawek z Gazy. W całej Palestynie truskawki z Gazy są znane jako „czerwone złoto”. Jest teraz sezon na truskawki, więc tamtejsze owoce powinny wypełniać nasze targowiska na zachodnim brzegu. Nazywamy je „czerwonym złotem”, ponieważ są przesłodkie i niesamowicie pyszne w porównaniu z truskawkami Izraelskimi, które są duże, wyglądają plastikowo i nie mają smaku przez GMO. Kolonizatorzy widzą Ziemię jako miejsce, z którego można czerpać zysk, kiedy miejscowi widzą ją jako miejsce, skąd można pozyskać dary Matki Natury, które nie muszą być zmieniane – można dosłownie posmakować tej różnicy jedząc owoce. Truskawki z Gazy zawsze były słodką częścią naszych zim, od kiedy pamiętam, zawsze było to soczyste połączenie między naszymi braćmi i siostrami w Gazie. To pierwszy rok, w którym nie dostaniemy tych truskawek."

Przed rozpoczęciem izraelskiej okupacji, Palestyna była żyznym, samowystarczalnym krajem, korzystającym ze swoich naturalnych zasobów – Palestyńczycy produkowali 92% spożywanego kraju zboża czy 99% spożywanych tam oliwek, a są to jedynie wybrane przykłady. Izrael zlikwidował część naturalnych dla tych terenów roślin i wprowadził gatunki sprowadzane z Europy. Ta praktyka jest nazywana zielonym kolonializmem.

## **ZIELONY KOLONIALIZM**

Znany również jako eko-kolonializm albo kolonializm środowiskowy oznacza sytuację, gdy jedno państwo podejmuje decyzje i działania na terenie drugiego, pod pretekstem wsparcia lokalnego środowiska. Zdobyty wpływ pozwala rozwijać politykę, technologię i strategię rozwoju, które wspierają jedno państwo/grupę ludzi, kosztem wykorzystywania naturalnych zasobów innego.

Ta technika manipulacji opiera się na przekonaniu, że kolonializm przynosi korzyść jej ofiarom, dając "rozwój cywilizacyjny". Od kiedy tylko ekologia stała się popularnym celem marketingowym (państwowy greenwashing), nabrała na sile narracja, że rdzenne ludności (pozaeuropejskie oczywiście) nie potrafią dbać o swój własny dom, nie potrafią opiekować się przyrodą, są wręcz szkodliwi dla samego miejsca, w którym mieszkają od setek pokoleń. A zatem trzeba się ich pozbyć, aby "chronić ich przed samym sobą", lub przynajmniej prze-

jąc ich decyzyjność w zarządzaniu danym terenem, kulturą itd.. Infantyilizacja, odebranie autonomii pod pretekstem opieki to podstawa kolonialnego myślenia.

Izraelska turystyka i miejsca rekreacyjne obejmują w przybliżeniu 44% palestyńskich miejscowości, które zostały zniszczone po zajęciu terenu. Generalnie, około 24% to obecnie otwarte chronione terytoria jak parki, lasy czy rezerваты przyrody, 27% to strefy militarne a 37% to pusta przestrzeń. Te dane są bardzo istotne, ponieważ zwolennicy Izraela często powodują się na argument, że aby Palestyńczycy mogli powrócić na swoją ziemię, trzeba by wysiedlić obecnych mieszkańców. Jednak zaledwie 6% procent skolonizowanych terenów pozostaje zamieszkałych przez znaczącą większość, bo 87%, obywateli Izraela. W związku z tym, powrót Palestyńczyków na zabrane im tereny, jest absolutnie możliwy.

Północna Palestyna należy do strefy klimatu śródziemnomorskiego i przed zajęciem jej terenów służyła z żyznych ziem. Za ledwie od 1967 roku wiele palestyńskich drzew owocowych, w tym 800 tysięcy drzew oliwnych zostało wykorzenionych przez Izrael. 90% obecnych izraelskich lasów została posadzona po 1948, z czego 89% stanowią obce gatunki. Można spytać jakie to ma znaczenie. Mianowicie rodzime dla danych terenów gatunki są naturalnie przystosowane do panującego klimatu i warunków środowiska. Jak stwierdzono po tragicznych pożarach w 2010 roku, posadzone tam gatunki są bardzo łatwopalne. Jako kontrast, palestyński agronom, Saad Dagher wspominał zrobione przez siebie zdjęcie pożaru, na którym zasadzone przez Izrael drzewa były objęte płomieniami natomiast rodzime palestyńskie gatunki pozostawały nienaruszone.

Inne problemy wynikające z wprowadzenia nowych gatunków: zwierzęta nie mogą żywić się roślinnością, ponieważ opadające z zasadzonych sosen igły zakwaszają pozostałą florę. Ekolodzy zaczęli nazywać posadzone przez Izrael lasy, sosnami pustynnymi ze względu na spustoszenie jakie wprowadzają w całym środowisku. Inną funkcją sadzonych lasów jest ukrywanie dowodów działań podejmowanych podczas kolonizacji przez Izrael. Choćby największy zasadzony las, Biryra, przykrywa tereny 6 zniszczonych palestyńskich wiosek.

Najczęściej eko-kolonializmu dokonują państwa Zachodu, chcące rozszerzyć swoją strefę wpływów na inne – głównie azjatyckie i afrykańskie – kraje, używając cudzych zasobów pod przykrywką wspierania środowiska. Kolonializm osadniczy ma miejsce, gdy kolonizatorzy najeżdżają i zajmują terytorium, aby trwale zastąpić istniejące społeczeństwo społeczeństwem kolonizatorów. Oprócz czystek etnicznych i nielegalnego (według prawa międzynarodowego) osiedlania się nowych przyjezdnych, postawa kolonializmu osadniczego przejawia się też w konserwatorskiej ochronie przyrody.

## **KOLONIALIZM OSADNICZY W KONSERWATORYCE**

Wprowadzanie inwazyjnych gatunków roślin i zwierząt prowadzi do wymierania gatunków rodzimych, degradacji ekosystemu i utraty cennych przyrodniczo terenów. Tymczasem system konserwatorskiej ochrony przyrody opiera się na przekonaniu, że najlepsze co można dla środowiska zrobić, to zamknąć je za żelaznym ogrodzeniem z drutem kolczastym.

stym. Te i inne radykalnie separatystyczne, izolacjonistyczne działania biorą się z kolei z przekonania, że człowiek i natura to dwie zupełnie oddzielne rzeczy, które nie są w stanie współistnieć w ahierarchiczny sposób nie szkodząc sobie nawzajem. Więc należy je maksymalnie od siebie odgradzić, zrobić naturę podwładną człowiekowi. Myśl ta pochodzi oczywiście z klasycystycznego nurtu filozofii europejskiej, czerpie z binarnego postrzegania rzeczywistości, antropocentryzmu oraz hierarchizacji zjawisk i istnień przyrodniczych.

Kiedy widzimy Matkę Ziemię jako coś co ma nam bezgranicznie służyć, zawsze będziemy patrzeć na jej dzieci, jako na niewolników, osobistych służących. Szczególnie pozwolimy sobie na nieograniczoną eksploatację przybywając w nowe miejsca, nieznane nam wcześniej lub błędnie postrzegane, z którymi nie mamy połączenia kulturowego, więzi emocjonalnej. Wykorzystamy to miejsce i wymyślimy wszelkie podstawy ideologiczne pod usprawiedliwienie tego co robimy, przykrywając to, że naszym jedynym motywem jest materialny zysk. Tak rodzi się kolonializm. A co z ludźmi, którzy tę ziemię zamieszkują?Przeszkadzają nam w naszych imperialnych dążeniach. Bronią swoich zasobów, bo w przeciwieństwie do nas żywią głęboki szacunek i więź z Matką Ziemią przenikający każdy element ich kultury. Skoro tak, proszę bardzo, chcą być tacy bliscy swojej ziemi to niech będą - nazywamy ich dzikimi, nieucywilizowanymi, prymitywnymi, zezwierzęconymi... Odbieramy rdzennym społeczeństwom godność i autonomię przyrównując ich do natury, ponieważ nie widzimy natury jako coś wartościowego, autonomicznego i zasługującemu na szacunek. Przyroda jak i ludzie, którzy na niej polegają są traktowani jak surowiec, ekonomia kręci się dalej, kolonializm przechodzi w fazę ludobójstwa.

Jakim cudem mielibyśmy dbać o miejsce, do którego dopiero co przybyliśmy, zastępując wielopokoleniową wiedzę na jego temat, elitarną nauką wypracowaną przez garstkę najbardziej uprzywilejowanych w kompletnie innym klimacie. Kim jesteśmy, aby rościć sobie prawa do oceniania sposobu w jaki rdzenne społeczeństwa zamieszkują swój własny dom. Jakim prawem nazywamy wyrzucanie ich w tego domu i wprowadzanie obcych zasad zarządzania fragmentem Matki Ziemi ochroną środowiska.

Oto jak: Myślimy, że skoro my - ludzie wywodzący się z imperialnej cywilizacji europejskiej - doprowadziliśmy do degradacji ekosystemu, to należy wszystkim innym również odebrać prawo do samostanowienia, egzystowania w danym ekosystemie, bo zniszczą go tak samo jak my zniszczyliśmy swój. Ponieważ nawet jeśli wydaje nam się, że mamy dobre intencje, że "my tylko chcemy chronić przyrodę i nie łączymy tego z żadną ideologią", to kiedy jesteśmy szowinistami kulturowymi - mierzymy inne kultury swoją miarą i wartościujemy je w ten sposób - to przynosimy więcej szkód niż pożytku. Bo nie potrafisz, drogi konserwatorze przyrody, dopuścić do siebie myśli, że inni ludzie nie są tacy jak ty, nie patrzą na naturę jak na podwładny sobie odseparowany byt. Takie myślenie może przecież osiągnąć tylko wysoko wykształcony akademik z tytułem naukowym, a nie biedny,

niepiśmienny rolnik Palestyńczyk. Więc kontynuujesz swoją pracę konserwatora, kontynuujesz odseparowywanie człowieka od natury, nawet jeśli będzie to oznaczało wysiedlanie ludności z miejsc, gdzie od setek pokoleń żyli. I nazywasz to dbaniem o dobrostan środowiska naturalnego... Nawet nie będę się rozwodzić nad tym, że ten system, wszystko czego nie jest w stanie prosto zdiagnozować, wpisać w tabelczkę i wykorzystać pod hie-

rarchiczny model ekonomiczny uważa za śmiertelne zagrożenie. Ekologia biurokratyczna twierdzi, że armia białych kołnierzyków po prostu zajmie się ziemią lepiej niż jej rdzenni mieszkańcy. Oto trzon sposobu myślenia zinstytucjonalizowanej konserwatoryki, będącej obecnie całkowicie na usługach zielonego kolonializmu.

WOJNA TO PRZEMYSŁ.  
LUDOBÓJSTWO TO MODEL BIZNESOWY.

Ta dyskusja nie posunie się jednak dalej, jeśli nie połączymy ze sobą kropek, czyli nie dostrzeżemy wspólnego, pierwotnego źródła wszystkich tych problemów. Skąd bierze się opresyjny system? Skąd bierze się kolonializm? Skąd bierze się okupacja? Skąd bierze się wojna?

Od samego początku wojny, Izrael zdążył odsprzedać tuzin licencji na eksplorację ropy i gazu na terenie Palestyny dla sześciu największych koncernów paliwowych na świecie w tym BP. Zastanawiacie się na pewno, dlaczego to akurat Gaza padła ofiarom największej agresji wojskowej, kiedy jest jedynie malutkim wybrzeżem Morza Śródziemnomorskiego. To dlatego, że pod dnem tego morza, właśnie fragmentu, do którego dostęp ma łód Gazy odkryto ogromne złoża ropy naftowej. Złoża, które łącznie mają powierzchnię całego palestyńskiego miasta – to dla nich USA finansuje połowę zbrojnych akcji Izraela. Dawno zostały podpisane umowy o prawie Stanów Zjednoczonych do eksploatacji tych złóż. Jedyna “przeszkoda”: Rdzenna ludność wybrzeża, która przecież nie pozwoli na instalację gigantycznej infrastruktury przemysłu paliwowego, służącej do rozkopania dna morskiego maszynami wielkości budynków i zarazem doprowadzenia do apogeum katastrofy klimatycznej.

Udało się też uzgodnić niektórych z głównych producentów broni i milionerów sponsorów, którzy zyskują na umożliwieniu dalszego rozwoju oblężenia w Gazie. Ci zarządcy największych pięciu przedsiębiorstw zbrojeniowych w USA zarobili w sumie 318 milionów dolarów tylko od 2020 do 2022 roku. Ci wszyscy ludzie zarabiają na konflikcie zbrojnym. Ci wszyscy doskonale znani, bogaci, biali mężczyźni z nazwiskami i adresami czerpią materialne korzyści z trwającej okupacji wojskowej. “Wojna to rakietka. Zawsze nią była. Prawdopodobnie najstarsza, najszybciej przynosząca zyski, na pewno najbardziej bezwzględna. Jedyna rakietka w zakresie międzynarodowym, której zyski są liczone w dolarach a straty w ludziach.”

Wojna to przemysł. Ludobójstwo to model biznesowy. Musimy stworzyć świat, w którym wojna się nie opłaca. Musimy stworzyć świat, w którym zasoby są wykorzystywane do opieki nad drugim człowiekiem a nie są źródłem wykorzystywanym w sprawie zorganizowanej i usankcjonowanej przez biurokrację przemocy. Nasza wolność jest ściśle połączona z systemem ekonomicznym w którym żyjemy. Nic się zmieni, jeśli nie obalimy obecnych hierarchii społecznych i nie zastąpimy ich czymś kompletnie innym. Tej sprawy nie da się załatwić ugodowo ani drobnymi poprawkami. Żadna wojna nigdy się nie skończy, jeśli nie obalimy kapitalizmu – pierwszego powodu wszystkich zorganizowanych konfliktów i pierwszego powodu kolonizacji.

## ŻYWNOŚĆ JAKO BROŃ

Niepewność żywieniowa w Palestynie jest strategią na podporządkowanie i kontrolę. Jeden na trzech Palestyńczyków jest niepewnych czy będzie miało co jeść, włączając w to 64.4% populacji Gazy. W Palestynie niepewność żywieniowa nie jest po prostu skutkiem ubocznym konfliktu. Izraelscy koloniści mają cały zakres taktyk na odosobnienie rdzennej populacji od jej własnych zasobów żywieniowych, odcinając Palestyńczyków od sadzonek, ładu, wody, kapitału czy pracy - aby zniszczyć jakąkolwiek autonomię ekologiczną. Przez wykorzystanie zależności żywieniowej, Palestyńczycy są zmuszani do wyzbycia się swoich praw.

W sieci widnieje film z dwoma tysiącami polubień dokumentujący jak Izraelscy żołnierze napadają na palestyński ogród, taką małą działkę rolniczą i piłami mechanicznymi ścinają drzewa. Wtedy z domu wybiega o lasce starszy mężczyzna i krzyczy "Wychowałem to drzewo jak własne dziecko! Nie ścinajcie go! Zastrzelcie mnie, ale jego nie ścinajcie". Potem biegnie jego rodzina, ledwo chodząca o lasce staruszka, dorosła kobieta i chłopiec w wieku szkolnym. Wszyscy zapłakani, staruszek próbuje laską ochronić swoje drzewo przed piłami wojskowymi, zostaje siłą zabrany przez dwóch żołnierzy izraela, którzy szarpią jego i resztę rodziny, popychają chłopca na ziemię.

Izrael prowadzi rutynowe ataki na palestyńską infrastrukturę rolniczą. Tak naprawdę, większość ataków na Zachodni Brzeg i Gazę jest skierowanych na obiekty wody i prądu, wszystkie czynniki, od których zależy produkcja żywności. Głównymi ofiarami są drzewa. Od 2006 roku, 70% ataków na infrastrukturę rolniczą na Zachodnim Brzegu zostało skierowanych na drzewa oliwne i owocowe, przez ich kulturowe, ekonomiczne i polityczne znaczenie dla Palestyńczyków. Ostatnie cztery wojny w Gazie wybitnie zniszczyły sady. Izraelska 22-dniowa Operacja "cast lead", oprócz zamordowania ponad 1,383 Palestyńczyków, zbombardowała i wykorzeniła 400,000 drzew owocowych. Od 2000 roku, Izrael zniszczył ponad 3.000.000 drzew owocowych, żeby wysiedlić palestyńskich rolników. Drzewa są systematycznie wykorzeniane, zatrutowane, podpalane i bombardowane przez ich znaczenie w budowaniu systemów żywieniowych i obronę terenów przed zajęciem. Te akcje są przeprowadzane zazwyczaj w sezonie żniw, żeby zniechęcić rolników do ponownego inwestowania w uprawę. Koloniści blokują też mobilność Palestyńczyków oraz ich dostęp do ziemi ornej, aby powstrzymać ich przed uprawą.

Społeczeństwa palestyńskie które już są wydziedziczone i podzielone między Zachodnim Brzegiem a Gazą i regionami skolonizowanym w 1948, cierpią z powodu wciąż rosnącej gettoizacji, spowodowanej setkami punktów kontrolnych, blokadami na drogach i izraelskim 700 kilometrowym murem apartheidu (apartheid wall). Przez przecinanie ogromnych pasów ładu, ściana ta wykorzeniła w przybliżeniu 100.000 drzew, tym samym odcinając rodziny od własnych, lokalnych targów i sklepów. W połączeniu z "ugodowymi" jurysdykcjami, strefami zbrojnymi i rezerwatami przyrody, zaopatrzającymi wyłącznie Izraelczyków, Palestyńczycy są w rzeczywistości kompletnie zablokowani od dostępu do 40%

Zachodniego Brzegu. Tak wygląda życie we współczesnym getcie z rygorystyczną blokadą wodną, powietrzną i lądową.

W 2007 roku, Izrael przekształcił Gazę w ciasne więzienie, przez narzucenie blokady na eksport i import, ponownie ograniczając tym samym dostęp do żywności czy paliwa. Izrael zorganizował również militarną "strefę ochronną" na 35% gruntu ornego Gazy oraz nadmorską "strefę ochronną" zostawiającą dostęp do ledwie 15% oceanu śródziemnomorskiego, jednocześnie regularnie zabijając rolników i ludzi żyjących z łowienia ryb, którzy dążyli do zabezpieczenia swoich środków utrzymania.

"Idea jest wyznaczyć Palestyńczykom dietę, jednocześnie nie zabijając ich przez głód."- Dov Weisglass, doradca izraelskiego PM Ehud Olmert. Cała palestyńska przestrzeń, ląd i woda deszczowa są okupowane przez Izrael. Kolonizator blokuje dostęp do rzeki Jordan i przywłaszczył sobie więcej niż 80% wodonośnych przepływów, blokując studnie, niszcząc palestyńską infrastrukturę wodną włączając w to wodę deszczową - wprowadzono zakaz jej zbierania przez Palestyńczyków oraz zniszczono zbiorniki i urządzenia retencyjne. Izrael degraduje palestyńską wodę i grunt przez regularne opryski, niszczenie i kradzież gleby urodzajnej, systematyczne bombardowanie, które pozostawia po sobie coraz bardziej obfite skażenie przez ścieki i śmiertelną amunicję wojskową. Palestyńczycy są zmuszeni do odkupywania własnej wody za ogromne pieniądze lub otrzymują jej mniej niż minimum standardu ustawionego przez WHO, kiedy kolonialiści otrzymują wody cztery razy więcej. Palestyńczycy coraz częściej są więc zmuszeni spożywać wodę i jedzenie niezdatne do spożycia, powodujące poważne problemy zdrowotne.

Zrehabilitowanie tej systemowej destrukcji jest prawie niemożliwe przez wysokie sankcje nałożone na materiały konstrukcyjne. Palestyńczycy zostali zmuszeni do unii celnej ze swoimi kolonizatorami, w której mają konkurować z Izraelczykami o zbiory wrzucane na "wolny" rynek. 75% palestyńskich importów pochodzi z Izraela i 80% palestyńskich eksportów wspiera izraelską gospodarkę. Inne drogi handlu zostały zdelegalizowane, tak żeby Palestyńczycy zawsze byli zależni od swoich oprawców oraz żeby Izrael zawsze czerpał z tej opresji materialne korzyści. Cały ten system jest wysoko opłacalny dla kapitalistów zachodnich na każdym szczeblu i został skonstruowany bezpośrednio pod zysk ten ekonomiczny.

## ZAKOŃCZENIE

Ludzie, którzy nie rozumieją, w jaki sposób Stany Zjednoczone dokonały ludobójstwa Amerykanów tak skutecznie, powinni rzucić okiem na taktyki używane przeciwko Palestyńczykom. "Przychodzą po twoje dzieci i rodzinę. Otaczają cię i głodzą. Używają odczłowieczającego języka, aby cię określić. I robiąc to wszystko mówią o Bogu. To czego jesteśmy świadkami w Palestynie jest po prostu technicznie ulepszoną wersją tej samej brutalnej kolonizacji, znanej z Hawajów, Kongo, Puerto Rico, całej zachodniej Afryki i rdzennej populacji wszędzie indziej, dokonywanej przez krwiożerczych, maniakałnych, opętanych Europejczyków.



Przepraszają za ludobójstwa w Palestynie. Może 200 lat później. Może nawet zadedykują im dzień. To co zawsze robi zachód. I w trakcie przeproszania przypomną ci, że teraz są dobrzy i pokojowi ludźmi, a wtedy to byli ich źli przodkowie łaknący władzy. Niewolnictwo i transatlantycki handel ludźmi, czystki etniczne rdzennych Amerykanów, kolonializm, bomby atomowe i tysiące dzieci zamordowanych w Afganistanie. Zawsze przeproszą za zbrodnie wojenne i kontynuują trzymanie "flagi pokoju" cywilizowanych państw "pierwszego świata". Nie pozwól im zapomnieć."

W obliczu wielopokoleniowej opresji, traumy i ludobójstwa, kefija nabrała nowych znaczeń. Oprócz sieci rybackich kraciasty wzór symbolizuje przemoc, więziennictwo, druty kolczaste i płoty. Grube linie to betonowe mury wzniesione przez apartheid, tworzące największe na świecie więzienie pod gołym niebem. Smukłe faliste kształty oprócz liści drzew oliwnych i fal morza przypominają ogień i gruzy zbombardowanych miast.

Jednak obok symboliki chusty zdelegalizowanej tak samo jak flaga Palestyny pojawił się symbol oliwki i arbuza. Te dwie rośliny występują wciąż obok siebie na wszystkich ilustracjach, jako emotikony i argumenty w tekstach aktywistycznych. Ponieważ kiedy zakazano palestyńskiej flagi, zaczęto używać arbuza jako jej odpowiednika, nosi te same barwy: czerwony, biały, czarny i zielony.

"Bo natura jako pierwsza zauważa kiedy coś jest nie tak, ona jako pierwsza czuje całą tę przemoc wwiercającą się w jej łono bo wojna to gwałt na Matce Ziemi i wszyscy ci gwałciciele, wszystkie popłuczyny faszyzmu, neofaszyzmu, postfaszyzmu i faszyzmu jako pojęcia transhistorycznego zamiast się rozłożyć w glebie to spleśnieją bo Matka Ziemia kocha wszystkich tak samo jak Matka Boska i Matka Wszechświat i wszystkie inne matki ze wszystkich innych kultur świata kochają wszystkie swoje dzieci ale tego już za wiele i jedyną odpowiedzią na gwałt jest bunt jest bunt jest bunt bunt bunt i święty wkurw na wszystko wokół nas żeby mieć siłę cegła po cegle cegła po cegle cegła po cegle rozebrać ten system aż nic nie zostanie nic nic nic i na tych gruzach zbudujemy nowy świat w zgodzie z Matką Ziemią bo ona nas kocha i my kochamy ją a kochać Matkę znaczy kochać każdą inną istotę żywą czyli Araba, Roma, Inuitę, Drzewo, Mongoła, Krowę, Bebera, Tutsi, Rzekę, Rafę Koralową, Kurę, Mech i Siebie Samego."

Nie ma nic bardziej rewolucyjnego niż miłość do wszystkich istot żywych. Natura jest pierwszym i ostatnim źródłem oporu przeciwko faszyzmowi.

## **Poboczne notatki**

Izraelska okupacja była aktywnie wspierana zarówno przez USA, jak i inne kraje kolonizatorskie (choćby Kanadę, Australię, Francję czy Belgię). Od 2016, Stany Zjednoczone co roku przekazywały 3.8 miliarda dolarów z podatków obywateli na potrzeby izraelskich okupantów. Przez długi czas, Izrael wytrwale kradł palestyńską ziemię, prowadząc również czystki etniczne i wysiedlając całe miasta i wioski z zajętych obszarów. Około połowa populacji Palestyny musiała opuścić swoje domy.

Podstawowe podwójne standardy kolonialne w wojnie Izraelskiej, to fakt, że każda przemoc Palestyńczyka usprawiedliwia każdą przemoc Izraelczyka, ale żadna przemoc Izraelczyka nie usprawiedliwia żadnej przemocy Palestyńczyka. Kiedy to dostrzeżesz już nigdy się tego nie wyzbędziesz i zawsze będziesz to widzieć.

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Kolektyw Małego Księcia  
Zielony kolonializm na przykładzie izraelskiej okupacji w Palestynie  
23.02.2024

Kolektyw Małego Księcia  
Po więcej treści zapraszamy na profil Kolektywu Małego Księcia na Facebooku i  
Instagramie email: kolektyw.mayego.ksiecia@gmail.com

**[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)**